

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poczt. Białym-
stokiem 45 f.

Subskrypcja z odnośnikiem do domu i
przebiegiem pocztowym

na 1 miesiąc Mk. 7; na 2 miesiące Mk. 13, na
3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na
12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tek-
stem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie prze-
chodzą się.

Kino-Teatr
"APOLLO"

DZIŚ

Ostatnie przedśmier-
tne i nieśmiertelne
dzieło

Tolstoja

W roli Księcia
Kasackiego

OJCIEC SERGIJUSZ

Dramat w 7 cz. z prologiem i epilogiem wytwórni Jermoliewa.

W wykonaniu najlepszych artystów Teatru Stanislawskiego w Moskwie, pod kierunkiem reżysera I. Protazanowa.

J. MOŻUCHIN

W roli kochanki
Mikołaja I

G. LISENKO

Początek o g. 5, 6.30, 8 i 9.30 wiecz.

Ceny miejsc na ten obraz podwyższone, jak następuje: Do g. 6.30 III m. — 5 Mr. I i II — 6 M. Kzesa w łozy
boczne — 8 M. środkowe — 10 M. Od g. 6.30 w III miejsce — 6 M. II i I — 7 M. Kzesa w łozy boczne — 10 M.
w łozy środkowej — 12 Mr.

**Sprzedaż trunków monopolowych,
wyrobów wodezanych, oraz róż-
nych win i koniaków**

A. WAWRZECKA

Białystok, ul. Św. Rocha № 21.

Dr L. PRYBULSKI

z Ł O D Z I

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

od 3-8 (od 3-4 dla pań)

Główna 1 (róg Lipowej) naprze-
ciwko Soboru.

Polska nierządem stoi.

(Z „Nowin Codz.”)

Nie wszystkie przysłowia są prawdziwe. Mądry Polak po szkodzić jest jednym z najbardziej znanych, ale sprawdzić się nie chce. Straciłmy niepodległość sto pięćdziesiąt lat temu, bo nie umieliśmy gospodarować, bo wierzyliśmy, że „Polska nierządem stoi”. Doświadczenie to straszne dla tej niewoli naszego nas nie nauczyło. Dzisiaj znów Polska stoi wysiłkiem poszczególnych ludzi, bitą armią i... powalonymi przeciwnikami czy sąsiadami. Ale wewnątrz nierząd, wrogość, nudażnica, tak jak gdyby rzeczywiście nikt w tym kraju z tej szkody, jaką było strata wolności, nauki żadnej nie wyciągnął.

Wydaje się, że dzisiaj wszyscy w Polsce rozumieją, że jest bardzo źle. Zawsza glosy: „dajcie nam silny rząd, dajcie nam porządek, alech wreszcie ktoś tym z natury bogatym krajem zacnie gospodarować”. Ale ten sam nastrój istniał na najsmutniejszych czasach naszej przedrozbiorowej historii, tak samo ludzie wiedzieli, że jest źle, że Rzeczpospolita chyli się ku apokaliptycznej katastrofie, i tak samo bezradnie przypatrywali się, jak szlacheckie sejmy toczyły w intrygach osobistych, ambicjach chorobliwych, kłótniach i wadach. Były one zapora dla wszelkich wysiłków, ład i porządek mających na celu; widzieli tylko jedną kaskę, jeden stan ówczesny rządzący, nie umieli się nigdy wybrać do zrozumięcia interesów państwa.

Dzisiaj znów „Polska nierządem stoi”. Nietylko dlatego, że nie był rządem chaos p. Paderewskiego, ale również dlatego, że wszelkie zabiegi, wszelkie wysiłki do uporządkowania państwa zdążające natrafiają na potrzeby czy interesy grup politycznych, które mają je osądzić tylko z punktu widzenia tego „sta-

na”, tej kasty społecznej, której interes reprezentują.

Hoover powiedział, że Europa zgłynie, jeżeli nie będzie pracować. Dodać potrzeba, że w Europie zgłynie te państwa, które pracować nie będą chciały. Nierządem się nie bostoją. A nierządem są wieczne strajki, co chwila zatrzymujące życie ekonomiczne. Nierządem są nasze stosunki kolejowe, w których doprowadzono do tego, że kolej nie jest już własnością państwa, lecz prywatnym omal przedsiębiorstwem każdego naczelnika stacji lub ekspedienta. Nierządem jest, że gina waga gony, ba pochlaga enie, że warsztaty kolejowe nie działają należycie i nie są w stanie uruchomić więcej jak jedną trzecią naszych parowozów. Nierządem jest, że w szpitalach naszej w Wielkopolsce mają zboże, ale go mieć nie mogą, bo nie dostali węgla, mają kartofle, ale ich przysłać nie mogą, bo nie dostają lokomotyw do przewozu „nierząd” nasz zabiera się dopiero w czasie mrozu. Nierządem jest, że agitacje wyrotowe obniżyły wydajność pracy robotnika do tego stopnia, iż w roku bieżącym nie wykopano ziemniaków, nie uprawiono pod-siewy wiosenne. Nierządem jest, że w jednej części kraju są zapasy zboża ze żniw 1918 r. pochodzące, a więc rok temu zebrane, jak w Wielkopolsce; rolnicy tam daramnie pisały, by im zabrać zboże, a tymczasem w abogiej, nawiedzanej klęską zachodniej Małopolsce wybiera się przemocą wojskową zboże, przeznaczony na wiosenne siewy, tak że w roku następnym jeszcze większe przestrzenie będą nieuprawione.

Ala najgorszym nierządem jest to, że ci, co wysłani zostali dla wskazania drogi, po której rozwój kraju ma postępować, bawią się w waśnie partyjne, jak dawne szlacheckie sejmy. Intrygi, szkanie większości, kłótnie o interesy poszczególnego stanu społecznego. Zamiast popierania produkcji rolniej — żądania rozbiła warsztatów; zamiast wywozu swoich produktów zagranicę — rozdarowywanie lasów wyborów; zamiast pomnożenia pracy — obniżanie jej do 46 godzin tygodniowo.

A tymczasem sąsiad zachodni dawno już po ciężkiej klęsce wojennej sily swoje uporządkował. Pracuje i rządzi się. Na polski nierząd z uśmiechem zjadliwym spoziera. On wie, że „nierządem” Polska stoi — ale, na przygotowanie się, tak samo jak „stopiećdziesiąt” lat temu. Jeszcze krótko chwila, a będzie do skoka gotów. Zastanie właśnie wewnętrzne, marnowane bogactwa,

zamarnioną administrację, dachy, zatratę tym wyziewem zgnilizny, kłótni, ambicji, który od góry idąc, kraj cały obejmuje. Czas ostatni, byśmy sami tę stojącą Agiasza, jaką przedstawiła Polska, nierządem kierowaną, uporządkowali — bo potem gotowo być za późno.

sed.

Program większości w Sejmie.

Program większości klubów PSL, Nar. Zjeon. Ludowego, Narodowo-Chrześcijskiego Klubu Robotniczego i Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Ustalono porozumienie w sprawach następujących: Konstytucja, reforma rolna, polityka zagraniczna (tekst jeszcze ostatecznie nie ustalony), sprawy administracyjne i postulat robotnicze.

Punkty przyjęte przez stronnictwo w sprawie konstytucji:

1) Prezydent Rzeczypospolitej wybierany będzie na lat 7 przez zgromadzenie narodowe, utworzone przez Sejm i senat. Prezydent ma prawo łaski w zakresie sądownictwa i prawo weta wobec uchwał sejmowych, powziętych przy ponownym rozpatrywaniu zwyyczajną większością głosów i z powrotem rozpatrywanych przez Sejm za zgodą senatu. Prezydent politycznie nie jest odpowiedzialny.

2) Rząd parlamentarny odpowiada konstytucyjnie (indywidualnie i zbiorowo) za naruszenie ustaw, odpowiedzialny politycznie w Sejmie za całą politykę gabinetu i poszczególnych ministrów.

3) Władza ustawodawcza: Sejm składa się z członków, wybieranych na 5 lat na podstawie prawa równego, tajnego, powszechnego, bezpośredniego głosowania. Senat składa się z 70 członków wybranych przez Sejm z poza Sejmu z jego grona z 51 członków, w liczbie których 30 przedstawicieli samorządu (wybranych przez rady wojewódzkie) i 21 przedstawicieli wyznań, nauki i sztuki (5 delegatów episkopatów katolickich i 3 przedstawicieli najliczniejszych z kolei wyznań, oraz 13 delegatów tyła z najwyższych w kraju zakładów naukowych. Akademii Umiejętności i Ształ pięknych.

Przyjmując projekt zasad konstytucyjnych, oświadcza Narodowo-Chrześcijski Klub Robotniczy, że w sprawie jednej lub dwóch izb ciała ustawodawczego, pozostawia sobie swobodę w głosowaniu i pochwala poszczególnych /artykułów konstytucji tak w komisjach, jak i w Sejmie. Identyczne zastrzeżenie złożyło także Zjednoczenie Mieszczańskie.

Punkty w sprawie reformy rolnej:

Stronnictwa wchodzące do większości sejmowej przyjmują za podstawę ustaw uchwaloną w dniu 10 lipca r. b. przy następujących punktach spornych, które mają być uwzględnione w ustawie, stwierdzają zgodność poglądów:

1) Nie naruszając ustalonej uchwały z dnia 10 lipca 1919 roku maksymalną podlegającą przymusowemu wywłaszczeniu dóbr prywatnych, postanowiono, że okres najbliższy maksimum majątku nie podlegającego przymusowemu wykupowi, wynosić będzie w okręgach w ustawie tej wymienionych, w których panuje przeładnienie i zbytnie rozdrobnienie własności rolnej, lub gdzie względy uzasadnionej kolonizacji wymagają będą od 60 do 180 hektarów.

2) Przy parcelacji przestrzegano będzie następującej kolejności: majątki państwowe, feodalne, duchowne i podachowne, majątki zaofiarowane z wolnej ręki, majątki znieszone przez wojnę, których właściciele nie podjęli rzeczywistych i skutecznych starań w celach uruchomienia ich gospodarstw, majątki większe (ordynacje i latyfundia).

3) Na gospodarstwa tworzone z ziemi, przeznaczonej na parcelację na mocy ustawy sejmowej o parcelacji większej własności, przeznaczają się a) 60% z ziemi na mniejsze gospodarstwa włościańskie wielkości do 25 morgów, b) 30% ziemi na średnie gospodarstwa włościańskie wielkości od 25—morgów, c) 10% na gospodarstwa kmiećce od 40—30 morgów i nie na samodzielne zagrody, rzemieślników i robotników miejskich.

4) Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi mieć będą, a) malaroln, mający swe gospodarstwo w najbliższej styczności z majątkiem parcelowanym, b) służba folwarczna pozabawiona zarobku wskutek parcelacji, c) wysłani żołnierze walczący o niepodległość ojczyzny w obecnej wojnie zwłaszcza inwalidzi i ochotnicy, posiadający kwalifikacje zawodowe przewidziane, d) byli właściciele karłowatych gospodarstw.

5) Majątki nie przewyższające

DZIŚ! Clou sezonu wyjątki „NORDISK” Kopenhaga, polska gwiazda ekranu

Kino-Teatr
„MODERN”

POLA NEGRI

F. M. M. M.
F. M. M. M.
F. M. M. M.

HARRY LIEBKE

w 6-lu aktowej
wybornej wesołej
farsie p. t.

„Hrabina de Rondel”

Bogata Wystawa!
Wyjątkowa treść!
Bezustannie wybuchy
śmiechu!

ustalonego maximum, nie podlegają przepisom o obrocie ziemią.

6) Obok państwa parcelacja mogą zajmować się towarzystwa i instytucje społeczne (spółki parcelacyjne i prywatni właściciele z zezwoleniem i pod kontrolą rządową, na zasadach w ustawie o parcelacji przewidzianych).

7) Gminy, miasta i związki wytwórcze (kooperatywy) mogą tworzyć z zapasów przeznaczonych na parcelację, gospodarstwa nie przewyższające w danym okręgu maximum.

8) Gospodarstwa nowopowstałe na podstawie ustawy o parcelacji większej własności będą przez pewien okres czasu poddawane ograniczeniom co do możliwości sprzedania, podziału, wydzierżawienia i obciążenia.

9) Państwo ma prawo dokonać przymusowego wykupu lasów, zwłaszcza ochronnych i źle gospodarowanych, oraz, które z powodu parcelacji majątku mają być wykupione.

Memoriał p. Patka.

„Głos Narodu” otrzymał z Paryża depeszę z doniesieniem, iż delegat polski Patek podczas osobnego przedstawienia się prezesowi ministrów Clemenceau, poruszył ponownie sprawę polską. Konferencja na ten temat trwała bardzo długo.

P. Patek przedłożył p. Clemenceau nowy memoriał w sprawie Polski. P. Clemenceau stanął bardzo serdecznie po stronie Polski. Memoriał ten, jak wogóle sprawa Galicji wschodniej, stanie ponownie na porządku dziennym posiedzenia Najwyższej rady koalicyjnej.

Kardynałowie polscy.

W Rzymie w d. 15 bm, na konsystorzu tajnym kardynałowie Dalbor i Kakowski przyjmowali w Collegium polskiem przy Via Maroniti w otoczeniu swej świty i członków poselstwa polskiego życzenia dworu papieskiego, elita dyplomatyczna i przedstawicieli kleru rzymskiego.

Specjalny wystąpienie papieski wręczył kardynałom pisma nominacyjne wraz z zaproszeniem na konsystorz publiczny, który się odbędzie w czwartek.

Odpowiadając na wyrażone imieniem rządu życzenia posła Kowalskiego, kardynał Kakowski podniósł ścisłą łączność Polski z Kościołem katolickim, a zarazem tradycyjną tolerancję dla innych wyznań, której naród i duchowieństwo polskie zawsze przestrzegało i przestrzegać będzie.

Przemówienie swoje J. Eminencja zakończył oświadczeniem, że nowomianowani kardynałowie będą rzecznikami spraw polskich przy stolicy Apostolskiej.

Petlura w Warszawie.

Organ lwowski „akrálneow „Wpered” („Naprzód”) donosi:

„Ataman Petlura jest od kilku dni w Warszawie. W najbliższych dniach odbędzie on naradę z Naczelnikiem Państwa polskiego Piłsudskim”. Przy tej sposobności notuje „Wpered” wiadomość, że komendę armii nadkarpackiej objął ataman Omelianowycz Pawlenko, naczelnikiem sztabu jest p. Myszowski.

Z Mińska.

— Polskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe pozostało w Mińsku-Lit.

Wobec wielkiego wzywania wielkich sfer finansowych i przemysłowo-handlowych, komisja organizacyjna T-wa poczyniła starania o ich przystąpienie do T-wa i ma widoki pomyślnego załatwienia tej sprawy. W ten sposób teren działalności i kapitały Polskiego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego znacznie się powiększą. Następne zebranie założycieli T-wa odbędzie się w tych dniach.

Polska Centrala Spółdzielcza i Rolniczo-Handlowa ziemi Mińskiej (ul. Mickiewicza № 71), która tak bardzo potrzebuje dla swego racjonalnego rozwoju wielkich funduszy, otrzymała w tych dniach znaczne subsydium od naszych władz administracyjnych. Ta pomoc na czas, już wpłynęła dodatkowo na zakup większych ilości towarów z pierwszego źródła. W związku z tem, okazała się potrzeba wejścia w kontakt z polskimi i zagranicznymi firmami eksportowymi—co już zostało pomyślnie uskutecznione przez Zarząd Centrali. Obecnie można mieć nadzieję, że przykład naszego rządu, który oznał potrzebę poparcia działalności tej polskiej placówki, zachęci naszych kapitalistów do zainteresowania się Centralą Spółdzielczą.

Na Litwie.

W „Echu Litwy” znajdujemy następującą wiadomość z Litwy.

— W całej Litwie w dalszym ciągu zmniejszane są nabyty przedtem wyjątki etaty urzędników państwowych.

— Od 15 b. m. rozpocznie pracę szkoła aktorska pod nazwaniem „Teatro Studija”, kierowana przez artystę p. A. Satkasa.

— W Radziwiłłskich niema już bermondezyków. Załoga stoi 200 żołnierzy litewskich pod dowództwem oficera. Oddział ochrania też misję Sojuszników.

— Organizuje się Litewska Żelazna Dywizja.

— Prof. Jan Yezas, były Minister Oświaty, został zaproszony do wykładania w Uniwersytecie Królewskim Historji szkół i pedagogji.

— Do Kowna przybyły 30 wagonów materiałów wojennych zdobytych na bermondezykach w kontrataku Radziwiłłskim. Oczekuje się jeszcze 150 wagonów.

Wielkopolska dla kresów.

Staraniem grona Wielkopolan powstało w Poznaniu Towarzystwo byłego zaboru pruskiego dla kresów północno-wschodnich.

Organizacja ta ma na celu:

a) wykrycie wszystkich krzywd wyrządzonych tamtejszej ludności polskiej przez Niemców podczas okupacji;

b) współdziałanie przy pracy kulturalnej i oświatowej na tamtejszych kresach;

c) wdrożenie odpowiednich kroków celem podniesienia polskiego handlu i przemysłu, rolnictwa, leśnictwa i t. p.;

d) współdziałanie ze wszystkimi towarzystwami i instytucjami z podobnymi celami.

Towarzystwo powyższe już rozpoczęło swoją działalność i zwraca się z odczwą do społeczeństwa polskiego i wszelkich organizacji o współudział w rozpoczętej akcji.

A adres: Towarzystwo Kresów Wschodnich w Poznaniu.

Wiedola urzędników.

Zabiegi urzędników państwowych, uposażonych obecnie nadzwyczaj nędźnie, jeżeli się zwąży resnąc drożyzną i brak artykułów pierwszej potrzeby, pomimo obietnic ze strony władz wyższych—w niezmierzonym ich dotąd nie poprawiły.

Przyobiecanej na 1 grudnia dodatkowej pensji jeszcze im nie wypłacono; o deputatach za listopad (i) i grudzień jeszcze nie slychać, aczkolwiek otrzymano zapewnienie, że te „naturalja” będą im niezwłocznie wydane i uzupełnione do norm poprzednich.

Najgorzej przedstawia się sprawa z opalem. gdyż zaledwie 10 proc. urzędników otrzymuje opał jeszcze na kasty letnie, o opale na zimę wcale się jeszcze nie mówi.

Wszystko to razem stwarza dla urzędników sytuację bez wyjścia. Są to obecnie nędzarze bez ubrania, bielizny, głodni, zziębnięci w domu i bierze.

Jeżeli rząd tak traktuje swoich współpracowników, to może być przygotowany, że lepsze jednostki będą uwalniały się do służby prywatnej, a pozostali pod wpływem nędzy i rozpaczki mogą przejść na drogę występku. A do tego dopuścić nie wolno, bo to grozi rozstrojeniem całej machiny rządowej.

Placa urzędników z uniwersyteckim wykształceniem są tak niskie, że prawnicy nie chcą wstępować do służby rządowej, że np. Komenda okręgowa polejki w Białymstoku i rozmaite nowe urzędy, powstające w naszym mieście, napróżno szukają urzędników za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku”.

Dzisiaj dobry robotnik bez wykształcenia zarabia 70 mk. 80 fen., w kilku zawodach nawet po 100 m. dziennie, zaś wysoki urzędnik państwowy, który ma stądja uniwersyteckie i praktykę, otrzymuje zaledwie 10 do 50 marek.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 17. 12. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

WARSZAWA 17-12 (PAT).

Na odcinku Dżisna—Połock dokonały nasze oddziały szeregu śmiałych wypadów, biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Lokalny atak bolszewików nad Dźwiną został odparty.

Na reszcie frontu silna działalność wywiadowcza.

Front Wołyński.

Dzielny wypad naszych oddziałów rozgromił przeważające siły nieprzyjaciela na zachód od Białokorzenic. Wzięliśmy 7 karabinów maszynowych i 70 jeńców.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Minister Patek.

WARSZAWA 17-12. (PAT).

Ministrem spraw zagranicznych został mianowany p. Stanisław Patek.

Nominacji podsekretarzy jeszcze nie ogłoszono.

W Sejmie.

WARSZAWA 17-12 (PAT)

Konwent senjorów na posiedzeniu, odbytem dzisiaj pod przewodnictwem Marszałka uchwalił, że po wysłuchaniu ekspozycji prezydenta Skulskiego ewentualna dyskusja w Sejmie odbędzie się w piątek.

Obradowano nad projektem stałej Rady skarbowej przy ministerjum skarbu, która pomiedzy innymi czuwałaby nad tem, aby w administracji skarbowej panowała jawność. Nie ustalono jeszcze kompetencji tej Rady, ani sposobu jej uformowania. Projekt większość przyjęła życzliwie.

Ponieważ p. Paderewski prosił, aby mu dano możliwość udzielenia wyjaśnień co do roblonych mu zarzutów, konwent senjorów uchwalił wysłuchać go na jednym z posiedzeń.

Posiedzenie Sejmu jutro.

Marmatyczcy.

WARSZAWA 17-12. (PAT)

Warszawa przygotowuje się na przyjęcie wojsk polskich przybyłych z nad Murmanu. Do Modlina przybyło już 30 oficerów i 400 szeregowców pod dowództwem podpułkownika Skokowskiego. Przywieźli oni białą niedźwiedzicę z Oceanu Lodowatego.

W niedzielę przybędą do Warszawy. Odbędzie się nabożeństwo w kościele na placu Saskim, następnie defilada, poczem obiad galowy.

Niemcy w Kowalewie.

TORUŃ, 17.12 (PAT).

W Kowalewie w Prusach Zachodnich rada miejska, do której należy tylko jeden polak, uchwaliła 4000 marek na przyjęcie wojska i władz polskich. Uchwała ta wywołała wielkie wrażenie na polaków. Pisma niemieckie są na nią oburzone.

Odpowiedź Niemiec.

LYON 17-11 (PAT).

Rada Najwyższa odbyła posiedzenie pod przewodnictwem Clemenceau i zbadala tekst odpowiedzi niemieckiej na notę ententy. Uznano, że ton jej jest ugodowy. Rada Najwyższa odpowie na nią w końcu tygodnia.

Amer. ka dla Europy.

PARYŻ 17-12 (PAT)

Z Waszyngtonu donoszą Senat uchwalił kredyt dla Eu-

ropy na zakup surowców. Francja, Japonia i Niemcy zakupiły miedź. Niemcy za pośrednictwem Holandji.

Litwa i Lotwa.

LONDYN, 17.12 (PAT).

O stosunkach w krajach nadbałtyckich donosi „Times”: Armia litewska robi znaczne postępy pod dowództwem generała angielskiego, przez sztab angielski delegowanego.

Oficerowie angielscy objeli lotnictwo, usuwając Niemców. Wojska litewskie i lotewskie wystąpią wspólnie przeciw Niemcom, jeżeli oni nie usuną się w porę.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Gracjana.

Jutro: Darjusz.

Osobiste.

Pan Wojewoda Stefan Bądziński opuści nasze miasto w ciągu dnia dzisiejszego spędziwszy dwa dni na konferencjach z przedstawicielami władz tutejszych.

W numerze jutrzejszym pomieszcimy wywiad naszego redaktora z panem wojewodą, pomiędzy innymi w sprawie planów działalności województwa w przyszłości najbliższej.

Rada Miejska.

(k) W tygodnia bieżącym, jak to już donosiliśmy, odbędą się dwa posiedzenia Rady Miejskiej m. Białegostoku: dziś w czwartek 18-go grudnia i jutro w piątek 19-go grudnia.

Porządek obrad posiedzenia plenarnego podaliśmy wczoraj.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej są kwestie następujące:

1. Sprawdzenie listy obecnych.
2. Odczytanie protokołu posiedzenia Rady z dnia 3 grudnia r.b.
3. Sprawozdanie p. Prezesa Rady ze zjazdu Związku Miast.
4. Sprawa przystąpienia do Związku Miast oraz wybór czterech delegatów do wymiennego Związku. (Referuje Prezes Rady p. Feliks Filipowicz).
5. Sprawa zmiany statutu Towarzystwa Aprobizacji Miast Polskich i Ziemi Wschodnich (Referuje Prezes Rady p. F. Filipowicz).
6. Sprawa wniosku Magistratu o uchwalenie uchwały Rady Miejskiej z dnia 28 listopada r.b. w sprawie preliminarza budżetu Magistratu na miesiąc listopad i grudzień r.b. (Referuje Prezydent miasta p. B. Szymański).
7. Sprawa zaciągnięcia przez miasto pożyczki na opłacenie zobowiązań oraz wydatków bieżących. (Referuje Prezydent miasta p. B. Szymański).
8. Sprawa Elektrowni. (Referuje ławnik Magistratu Inżynier J. Rybowski).
9. Sprawa podania Bronisławy Elbert o wypłacenie jej 1800 rubli, za wykonanie robót dla byłego rosyjskiego Zarządu miasta Białegostoku. (Referuje ławnik Magistratu p. Stanisław Portjanowicz).
10. Sprawa wyboru ławników do Sądu Okręgowego na miesiąc przeze-
sady Rady p. F. Filipowicz, ławników Magistratu pp.: J. Rybowski i M. Konopnickiego oraz dra W. Bajen-
kiewicza.
11. Sprawa wyboru trzech dele-
gatów do dozoru szkolnego.

Początek posiedzenia punktualnie o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady w gmachu przy ul. Warszawskiej 14 21.

Za nieprzybycie na posiedzenie radnemu grozi kara pieniężna w myśl artykułów 30 i 31 Dekretu z dn. 7-II-19 r.

Nareszcie!

Nieśmiemy mieszkańcom Białegostoku wleść wiele miłą.

Oto na skutek zabiegów prezesa Rady miejskiej i prezydenta miasta Ministerjum aprobowano przystąpienie wczoraj dla magistratu 10 wagonów zboża.

Wkrótce mamy otrzymać jeszcze 7 wagonów zboża.

Ułatwi to zaprowadzenie chleba kartkowego.

M. 909.10.

(k) Czysty dochód ze sprzedaży znaczka na rzecz Stowarzyszenia Robotników Katolickich d. 7 i 8 b. m. wynosił mk. 909.10.

Podziękowanie.

(k) Pracownicy warsztatów towarowych Białostoku i składają za pośrednictwem „Dziennika Białostockiego” staropolskie „Bóg zapłać” Misji Amerykańskiej Czerwonego Krzyża oraz Zarządowi Rady Opiekuńczej w Białymstoku za daną odzież.

Z Koła polek.

Do kasy Koła polek wpłynęły następujące ofiary na gwiazdkę dla Białostockiego pułku strzelców: Koło młodzieży z Krynki 277 m. 25 f. ze wsi Tołoczów 60 m. 70 f.

Na wigilię w gospodzie: z Państwowego Urzędu Zbożowego 237 m. Rada główna Opiekunów 500 mk.

Za wszystkie ofiary składa Zarząd Koła serdeczne podziękowanie.

Opał dla kolejarzy.

(k) Od lipca r. b. kolejarze wzięli Białostockiego nie otrzymują opatu, tymczasem gdzieś indziej, np. w odległym zaledwie o 24 kilometry od Białegostoku Łapach kolejarze co miesiąc otrzymują opał. W sprawie opału kolejarze białostoccy zwrócili się już do zarządu kolejowego w Wilnie, a także do Zarządu Centralnego w Warszawie oraz do Sejmu. Nie osiągnięto dotychczas żadnego rezultatu. Z dniem 10 grudnia zarząd kolei wojskowych przeszedł pod zarząd dyrekcji wileńskiej; fakt ten napawa kolejarzy białostockich otuchą, że może nowa dyrekcja zatroszczy się o opał dla kolejarzy jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

O przywrócenie ulicy.

(m) Właściele domów przy ul. Rybnej robią zabiegi o otwarcie dawnej ul. Włodzimierskiej, która od ulicy Rybnej prowadziła do kościoła Włodzimierskiej. Niemcy część tej ulicy zamienili na ogród o chodniki usunęli. Prośbę o ponowne otwarcie tej ulicy skierowano do magistratu.

Czy się to godzi?

Z takim zapytaniem zwrócono się do nas z powodu faktu w dziejach pomocy lekarskiej niezwykłego. Oto dr. Z. wezwany do ciężko chorego Andra, zbadał go i napisał receptę. Kiedy otrzymał jego honorarium 10 m., odebrał receptę i odszedł. Dopiero wieczorem zwrócił receptę, kiedy sąsiad chorego złożył 20 mk.

Oni mają.

(m) Centralna kooperatywa robotnicza zakupiła za 200000 m. ryż, herbatę, kawę, kakao, obawie, towary manufakturowe, bieliznę, sacharynę itd. Towary te w Warszawie. Kooperatywa ta zakupiła także zagranicą podszewy skórzane.

„Osty”

(m) Od kilku dni kupcy tutejsi nie chcą przyjmować rubli „ostów”. Namacają się, że pomiędzy nimi jest wiele fałszywych. A przez kilka tygodni banknotów tych nie było wcale w okręgu. Skąd się obecnie wzięły?

Główny Urząd Zaopatrywania Armii (G. U. Z. A.).

Oddział w Białymstoku

Zawiadamia, że wszelkie upoważnienia, pozwolenia, zatwierdzenia i t. d. w oryginałach lub odpisach rejestracyjnych wydane przez tenże urząd, tracą swą moc z dniem 31 grudnia r. b. Nr. 50.

Do odebrania.

W Urzędzie Sledzym? znajdują się niżej wymienione rzeczy, które właściciele są poszukiwani:

1 kapa sztytowa, 2 koszulki trykotowe, 10 poszewek na poduszki duże i 1 na małą, 1 poszewka na pierzynę, 4 ręczniki, 1 kapa biała, 3 prześcieradła perkalowe, 1 płóciennę, 1 obrus biały, 4 pary majtek damskich, 4 koszulki damskich, 1 ręcznik, 1 kawałek perkalu, 10 chusteczek do nosa, kawałek barechonu na bluzkę, 5 par pończoch, 1 para cholew, 2 chusteczki na głowę 8 widelców, 3 noże, 1 blaska jedwabna, 1 szalik, 1 para półbutów, 2 kawatki robotki ręcznej, 1 kubeczek z 4 rublami srebrnymi, 1 czerwona lampka, skórkowy kłótnik, kawałek malowanego atlasu, 2 kornieczyki, 1 para mankietów, 1.2 wórki oraz kawałek jedwabiu z parasola.

Niedobra córka.

Wiele zmartwienia mają rodzice Dory Leibkezojny. Oto córka zabrała z domu 2000 m. i wiele cennych przedmiotów i... znikła. Rodzice pojechali do Knyżyna w przekonaniu, że niedobra córka znajduje tam u jej narzeczonego. Znaleźli ją przecież dopiero czwartego dnia, ale bez pieniędzy. Zabrała ją z domu.

Zamach samobójczy.

Doznawszy zawodu miłośnego Abram Nochlinski powiesił się w mieszkaniu przy ul. Kolejowej. Urafiwali go w porę rodzice.

W sprawie jeńców.

Przybyła do Białegostoku delegowana przez ministerjum spraw wojskowych, pod przewodnictwem pułkownika Sliwińskiego, komisja specjalna do rozpoznania spraw jeńców wojennych, internowanych, reemigrantów. Komisja część ich uwolni, część zaś skieruje do innych obozów.

Czynnikiem decydującym w tych sprawach będzie opinia władz wojskowych i cywilnych w tych miejscowościach, z których dany osobnik pochodzi.

Komisja pracuje w dawnych koszarach Kazańskich i zatrzyma się w Białymstoku czas dłuższy.

Jak słyszeliśmy, komisja ta uwolniła w Brześciu 65 proc. internowanych jeńców.

Z okolicy.

Bandyci pod Zabłudowem.

W nocy doniesiono nam o napadzie bandyckim, dokonanym pod Zabłudowem.

Jedna osoba zabita.

Szczegóły jutro.

Z sali obrad.

Pracownicy biurowi.

(m) W niedzielę dn. 14 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej Ogólne Zebranie Związku Pracowników Białorowych.

Na porządku dziennym były sprawy, związane z ostatnią uchwałą Rady Miejskiej o nierozpatrzeniu protestu Związku. Po dłuższych i namiętnych debatach obrana została Komisja dla opracowania szczegółowego wyjaśnienia w kwestii konfliktu między Radą Miejską a Związkiem oraz uchwalono zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą o rozpatrzenie rezolucji Ogólnego Zebrania Związku z dn. 28-XI-19 r. z dopuszczeniem dwóch przedstawicieli Związku (pp. Pogody i Szapiro) na posiedzeniu Rady dla adzielenia niezbędnych wyjaśnień.

Pozatem Ogólne Zebranie uchwalilo zwrócić się do Prezydium Ra-

dy Miejskiej z gorącym protestem przeciwko mowie p. Kolendy, w Radzie Miejskiej.

W dalszym ciągu odbyło się wspólne posiedzenie pracowników Magistratu i z Magistratem.

Zebranie jednomyślnie uchwalilo ofiarować 3 proc. półmiesięcznej pensji na gwiazdkę dla pułku białostockiego.

Następnie wobec życzenia Magistratu omawiano sprawę Związku Pracowników Białorowych i nieporozumienia wynikłego między Związkiem a Radą Miejską.

W obradach uczestniczyli ze strony Magistratu pp. prezydent Szymański, wice-prezydent Łuszczewski i Dr. Ostromecki, ze strony zaś pracowników pp. Szapiro, Pogorzelski, Pogoda i Jaworski.

Debata zakończył wiceprezydent miasta p. Łuszczewski stwierdzając, że ani ze strony Rady Miejskiej ani Magistratu ani też Związku z tej woli nie było, konflikt zaś powstał wskutek nieporozumienia.

W sprawie utworzenia ogólnego związku wszystkich pracowników miejskich nie podjęto żadnej stanowczej decyzji.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla białostockiego pułku strzelców.

Komitet aprobizacji w Wasilkowie mk. 800. Stowarzyszenie spżywcz „Oszczędność” w Wasilkowie m. 500.

Członkowie Zarządu Chrześcijańskiego Komitetu żywnościowego w Białymstoku pp.: S. Tułkowski 50 mk. (na „gwiazdkę”), A. Zalewski 20 m., W. Hermanowski 15, J. Szlegier 15, P. Burzyński 10, A. Werpachowski 10. Razem 120 mk.

Na „gwiazdkę” dla Białostockiego pułku strzelców.

Urzednicy Inspektoratu Nadobycy Wojennej na okręg białostocki.

A. Woźniewski 30 marek, H. Czerniewski 40 m., D. Myśliwiec 35 m., E. Strzałkowski 35 m., T. Strzedziński 20 m., L. Markwardt 20 m., J. Kszyszowski 20 m., T. Wille 20 m., G. Seffenówna 20 m., W. Szentfeld 15 m., S. Myśliwiecówna 15 m., J. Keller 10 m., Z. Kokot 10 m., A. Wechsler 10 m., E. Biernacki 10 m., W. Świdorski 5 m., A. Jurek-Jureczak 5 m., Gość Inspektoratu 5 m. Razem 325 marek.

Rada opiekunów powiatowa złożyła w Kole polek 500 marek na gwiazdkę dla pułku białostockiego.

Na „gwiazdkę” dla żołnierzy białostockiego pułku strzelców.

Pracownicy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Białymstoku pp.: Bolesław Ruszczyński 50 mk., Józef Szczep 50, Olimpia Rutkowska 33, Romuald Tylicki 36, Karol Zdanowicz 27, Czesław Boguszewski 27, Zdzisław Legiewicz 9, Edmund Noskiewicz 25 m. 50 f., Stanisław Zaleski 35 m., Konstanty Petelczyc 30, Józef Hawelko 30, Jan Mudz 18, Zygmunt Różycki 15, Władysław Jahołkowski 5, Janina Bukowska 30, Monika Tarasiewiczówna 20, Gertruda Kozłowska 20, Helena Czernikówna 15, Piotr Boguszewski 15, Sotop Jankowski 5, Feliks Mosiej 5, Jan Dragiewicz 5, Józef Sosnowski 2, Władysław Kosakowski 2. Razem 509 m. 50 f.

Urzednicy Kontroli transportów na dworcu w Białymstoku mk. 100, a mianowicie pp.: Pichler Karol 25 m., Starzyński Stefan 20, Kosłowski Władysław 20, Martyniak Antoni 20, Pichlerówna Helena 15.

Anatol Gulanow m. 40. Koło Młodzieży w Białymstoku m. 500. Członkowie Koła Młodzieży w Białymstoku pp.: Zygmunt Matejczyk 10 m., Olimpia Malicka 5, Franciszek Ignatowicz 5, Sabina Gilewska 2, Paweł Zinkiewicz 5, Maria Walendziuk 5, Stanisława Gilewska 2, Maria Krzysztofik 4, Walerja Suchnicka 5, Jan Gonsowski 20, Józef Świdziński 9, Stanisław Matejczuk 3, Józef Drociello 5, Rodzina Sadowska 5, Aleksandra Borysiewicz 5 m., Michał Bakunowicz 5 mk., Stanisław

Bielnickie 3, Stanisław Nowak 10 m., Adolf Jerumski 5 Razem 115 mk.

Przesłana pod adresem naszego redaktora dziennika jako 3 proc. od pensji mk. 36.
Służba z folwarku Krywiany, należącego do dóbr Dojlidy m. 20.
Szkoła w Dojlidach m. 27 fen. 30.

Chrześcijańskie zrzeszenie kupców białostockich na „gwiazdkę” dla żołnierza mk. 500 i na ciepłą odzież m. 500.

zamknięcie lasów.

Na ostatnim posiedzeniu Tow. Kom. Roz. Drzewa uchwalono zamknąć lasy prywatne, właścicieli których pomimo wielokrotnych przypomnień o ostatnim terminie 15 grudnia, nie przyszykowały wyznaczonych im kontyngensu opłat i wzięły je pod przynasową eksploatację. Pierwszym z kolei alegnie tej operacji las majątku „Królowy Most”.

Bandyci pod Lwowem.

W niedzielę wieczorem w lesie koło wsi Dziębki na drodze z Żółkwi do Lwowa bandyci zastrzelili sześć kupców żydów i zranili towarzyszącą im kobietę, po czym kupców ograbili.

We Lwowie w d. 10 b. m. przed sądem doraźnym stanęli Marja Karolowowa, Aleks. Jarcma, Gracjan Sznojder i Teofil Zathay, oskarżeni o napad rabuśników na jednej z ulic Lwowa.

Drukarnie z Ameryki.

Z Paryża donoszą: Polacy amerykańscy zbierają olbrzymie sumy na założenie całego szeregu drukarni i introligatorni w Polsce.

Nabywają oni najlepsze maszyny i najpiękniejsze ezeionki, a ponieważ w kraju zecer i maszynista są bardzo kosztowni a przytem o wielkich wymaganiach, przeto do swoich drukarni przywożą z sobą zupełnie uzdolnionych polskich zecerów i maszynistów, oraz innych fachowców.

Na początek mają powstać trzy olbrzymie drukarnie w Warszawie, dwie w Łodzi, dwie w Krakowie, dwie we Lwowie, jedna w Wilnie, jedna w Lublinie, jedna w Częstochowie, jedna w Radomiu i jedna w Gdańsku.

Cała robota odbywać się będzie za pomocą maszyn.

Związek ten olbrzymi drukarski będzie mógł tak tanio wykonywać roboty, że nawet gazetom nie opłacać się mieć własnych drukarni.

Papier dla tych przedsiębiorstw już w tych czasach ma być zakontraktowany w Finlandji.

Przedsiębiorstwo ma być uruchomione w ciągu paru miesięcy.

Podrożenie dzienników.

Z powodu drożyzny papieru i rośnięcia wydawnictwa „Gazety Warszawskiej”, „Gazety Porannej” „Kuryera Porannego” i „Kuryera Polskiego” podniosły cenę numerów pojedynczych do 30 fenigów.

Tajemnica morza Czarnego.

Wszystkie dantejskie wizje błędna wobec okrucieństw obecnej wojny. Czy zjawi się ktoś mający dość siły i wyrazów, by je wystawić?

Przed niedawnym czasem „Figaro” umieszcza list oficera marynarki francuskiej z Odessy, przy czym którego krew się w żyłach seina ze sgrozy. Pisz on:

„Dwa nasze pancerniki stoją w Odessie. Jeden z nich w celu poszukiwania pewnych wysił przed kilkoma tygodniami narka w głąb morza. Po kilku minutach nurek zaczął dawać gwałtowne znaki, wyciągnęli go więc i znaleźli zemdlonym. Przy-

szedłszy do siebie, szczęśliwie zębami i powtarzał tylko: To okropne, to przerażające! Wystąpił drugiego, ta sama historia i ta sama odpowiedź. Wreszcie wybrali trzeciego chłopca na schwał, u którego serce „dobrze” stało na kotwicy. Jak mówił marynarze. Po krótkim, czasie te same znaki. Wyciągnęli go wprowadzili przytomnego tym razem i mogącego mówić, lecz bladego z trwogi. Opowiadał, że widział głąb morza zaludnioną stojącymi trupami ludzkimi. Fale wodne, odczuwane jeszcze w tej niezbyt wielkiej głębokości, kołyszą je miękko, jakby algi potworne. Włosy ich zjeżone, ramiona wzniesione w górę. Wszystkie te trupy obciążone glazami, nabiegają żyłami nieczystego, jak drzewo leśne wiatrem pochylane i zdają się oczekiwane narka, który między nich seho-dzi. Znajdują się tam, opowiadał nurek, stare, dzieci, a tyle ich, tyle ile pni drzew w lesie. Wyobraźmy sobie cien opalowy, przejrzysty, który panuje w głębokości 25 do 30 m. pod wodą i te widma wszystkie, zdające się wyzywać kę nowoprzybyłemu, kołyszące się w stanie owym tak dobrze znanym fizykom: równowagi obojętnej. To może nazawsze odstraszyc od zostania narkiem lab... bolszewikiem”.

Wilhelm obłąkany?

Zwraca ogólną uwagę, że były cesarz Wilhelm Ostatni za pośrednictwem adwokata założył w sądzie protest, przeciwko ogłoszeniu trzeciego tomu pamiętników ks. Bismarcka. Sąd tymczasem wyda decyzję, zgodną z żądaniem eks-cesarza.

Jako motywy swojego protestu, Wilhelm Ostatni zawiadomił sąd przez adwokata, że w trzecim tomie pamiętników mieszczą się jego listy prywatne. Nie życzy on sobie ogłaszania tych listów.

Naprawdę, przecież powodem aporu eks-cesarza są innego rodzaju dokumenty, mieszczące się w trzecim tomie pamiętników. A mianowicie: ks. Bismarck, jeszcze jako kanclerz, przypatrując się rozmaitym wyskokom młodego monarchy, pozwolił podejrzanie, że nie jest on amysłowo normalnym. Nakazał tedy trzem wybitnym profesorom wydziału lekarskiego i wybitnym specjalistom od chorób amysłowych, potajemnie obserwować cesarza. Wszyscy trzech wydali, na podstawie tej obserwacji, orzeczenie, że cesarz Wilhelm jest w gruncie rzeczy obłąkany.

Miedzy innymi wydał to orzeczenie słynny onego czasu psychiatri monachijski, prof. dr. Pesdorp. Jeżeli te pogłoski są prawdziwe-

mi, w takim razie nie dziwnego, że Wilhelm Ostatni ze wszystkich sił protestuje przeciw ogłoszeniu trzeciego tomu owych pamiętników. (XX).

Gielda.

WARSZAWA 17-XII (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (500 rubli) 142 144.50 (100) 140—141.

Za ruble damskie (1000 rubli) 48.75—50.50;

Za korony austriackie 71.50.—do 73.

D-r H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kościuszki 11.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Aleksandrowskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczościowe. (606—914).

od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka).

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

LEKARZ-DENTYSTA

ANNA KLAMM

Przyjmuje od 4—7

Lipowa 45.

D-r ALTFELD

z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe

przyjmuje w gab.

D-ro KRYŃSKIEGO

od 4—7.

Lipowa, 33.

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa 44 33.

Wykwalifikowana porady z dziedziny, mody i kosmetyki od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz niedziel i św. 15

Z dniem 15 grudnia 1919 r. otworzyliśmy w Grajewie Kantor Ekspedycyjno-Komisowy pod firmą

„KOŁKO i PERLITZ”

komunikując o powyższem Szanownym Interesantom polecami się łaskawej ich pamięci.

Gotowi do usług przedstawiciele firmy

B. KOŁKO i W. PERLITZ.

39—3—1

Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

— różnych win i koniaków —

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28/a.

D-r med. Stefan Jermolowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora Meissnera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska). Przyjmuje od g. 4 do 7.

Prośby, skargi, apelacje do wszystkich urzędów sądowych i administracyjnych; kontrakty, umowy, statuty, korespondencja i tłumaczenia w 5-ciu językach—wykonywane znajdujące się pod kierownictwem znanego adwokata przysięgłego

BIURO PROŚB

ul. Warszawska 2, róg Sienkiewicza.

12—10—1

Wojskowy Urząd Gospodarczy

w BIAŁYMSTOKU

zakupi w rejonie D. O. G. W. po cenach rynkowych, zatwierdzonych przez odpowiedniego miejsc. starostę:
100.000 kgr. ziemniaków,
200.000 kgr. marchwi jadalnej,
72.000 kgr. buraków cukrowych,
80.400 kgr. kapusty kiszzonej węg. podw. ilość kapusty świeżej,
1.000.000 kgr. pszenicy okopowej (marchwi past. i burak, pastarn.),
900.000 kgr. siana a nawet, więcej w cenie po 30 mar. za 100 kgr. (gałunek przedni),
450.000 kgr. siemny
2160 kgr. cebuli suszonej lub 18000 kgr. cebuli świeżej.
Jarzyny okopowe należy odstawić z chwilą nastania odwilży—przy—30 C ledunek nie może być uszkodzony.
Dostarczenie produktu przyjmuje się komisyjnie na stacji odbiorczej. Reszta warunków przy zawieraniu umowy. 18—3—3

Ogłoszenie.

Moszek Ptasiewicz, ostatnio zamieszkały w Knyszynie pow. Białostockiego, przy ul. Białostockiej w dn. 17 czerwca r. b. wyjechał ze wsi Diagolecki do Białostoku. Od tego czasu nie powraca do domu. Wszystkie osoby, które wiedzą cośkolwiek o zniknięciu Ptasiewicza winni bezwzględnie o tem zawiadomić Sędziego Śledczego 5 rewiru m. Białostoku.

Ogłoszenia drobne.

Potrzebna młoda inteligentna osoba, umiejąca czytać i pisać, letniej dziewczynki, w charakterze biuro. ul. Staszycy 10 m. 1. Proszę zgłosić od 4—6-tej godz. 43—2—2

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szlomy Watnika, Jatkowa 35. 44—3—2

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne na imię Haja Wilczyk. 46—3—2

Sprzedaje się restauracja pod Orlem, ulica S-go Rocha № 19. 40—6—2

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne na imię Ester Uca Goldberg. 42—3—3

Sad owocowy i place do sprzedania. Wiadomość ul. Kraszewskiego № 7, m. 2. 10—3—3

Maszyny do pisania

kupuje rosyjskie i inne stare, na cząstkę. ul. Lipowa № 16, magazyn obuwi Samulowska. 13—2—2

Zgubiono legitymację na imię Hirsza Sapirzajna. Fabryczna 30. 16—3—2

Udzielam lekcji języka polskiego, historii i literatury polskiej. Słominska 6, Juszkiewiczowa. 14—3—3

Potrzebny pokój umeblowany w śródmieściu. Wynagrodzenia obojętnie. Oferty proszę nadsyłać do Administracji Dziennika Białostockiego pod H. P. 41—4—3